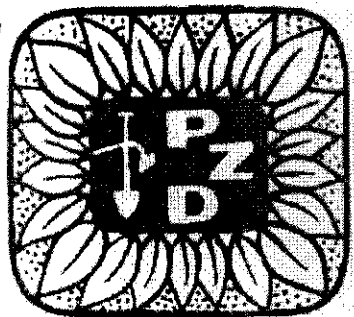




POLSKI ZWIĄZEK DZIAŁKOWCÓW OKRĘGOWY ZARZĄD ŚWIĘTOKRZYSKI

25-394 Kielce ul. Bohaterów Warszawy 4
Księgowość, inwestycje, porady ogrodnicze tel. (0-41) 34-23-669
Sekretariat/Prezes OZŚ PZD tel./faks (0-41) 34-110-56
ING Bank Śląski 29105014161000002294591223 NIP 657-17-67-347 REGON 007015915-0522
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie
XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego
Numer KRS: 0000293886
Strona internetowa: pzd.cal.pl

Kielce, dn. 13.11.2014r

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

Al. Solidarności 77

00-090 Warszawa

W odpowiedzi na pismo Pani Rzecznik Praw Obywatelskich z dnia 28.10.2014r. znak: VII.612.110.2014.NC/KJ w sprawie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, Prezydium Polskiego Związku Działkowców Okręgowego Zarządu Świętokrzyskiego w Kielcach pragnie krótko przedstawić swój pogląd w przedmiotowym temacie.

Wielokrotnie już informowaliśmy o fakcie, że stowarzyszenia ogrodowe, które odłączyły się ze struktur PZD długo przed wejściem w życie nowej ustawy o ROD, funkcjonują bez żadnej podstawy prawnej i nie mają legitymacji do prowadzenia ogrodów. Zwracaliśmy na to uwagę jeszcze w trakcie procesu legislacyjnego. Zwracaliśmy też uwagę na podłoże powstania tych stowarzyszeń- ludzie, którzy je tworzyli to głównie osoby, które nie chciały podporządkować się obowiązującym przepisom, częstokroć je przekraczając. To osoby działające w imię swych partykularnych interesów, dobro polskich ogrodów spychające na dalszy plan. Działkowcy z terenów ROD „zrzeszonych” w tychże stowarzyszeniach często nie mają nawet takiej świadomości sądząc, że nadal należą do Polskiego Związku Działkowców i działają według jego wewnętrznych przepisów – nie są informowani o żadnym z aspektów funkcjonowania ogrodu ani o polityce prowadzonej przez uzurpujące sobie władzę zarządy. Zwiększa się też grupa działkowców, którym taka polityka absolutnie nie odpowiada. Stowarzyszenia, które mają problem z poinformowaniem swoich członków o zasadach i podstawach ich funkcjonowania, stają

się przyczyną niepokoju, nękającego nieustannie blisko milionową rzeszę obywateli. Czy jest to sytuacja możliwa do zaakceptowania?

W listach OZ Małopolskiego PZD z dnia 31.07.2014r. oraz OZ Podkarpackiego PZD z 30.07.2014r., adresowanych do Pani Rzecznik bardzo dokładnie wyjaśniona została geneza obu stowarzyszeń, których wystąpienia stały się główną przyczyną kwestionowania przepisów ustawy. Niezrozumiałym jest, dlaczego podmioty funkcjonujące bez podstawy prawnej i często wbrew działkowcom będącym ich rzekomymi członkami, traktowane są wiarygodnie przez najwyższe władze w Państwie. Małopolskie Towarzystwo Ogrodów Działkowych, twór nigdzie niezarejestrowany, stanowiący *nota bene* przez jedną osobę oraz Stowarzyszenie Ogrodów Działkowych z Podkarpacia - reprezentowane przez kilkadziesiąt osób prowadzących niejasną politykę finansową bez wiedzy działkowców użytkujących działki w ogrodach im podporządkowanych - to właśnie obraz "stowarzyszeń", które podają się w listach do instytucji państwowych za obrońców wolności na rodzinnych ogrodach działkowych. Zamiast dać wypowiedzieć się w tej kwestii "swoim" działkowcom podczas obowiązkowych w myśl ustawy o rod zebraniach, mających decydować o przyszłości ogrodu - stowarzyszenia te zabierają ludziom tę możliwość. Zamiast tego kwestionują ustawę, sugerując jej rzekomą niekonstytucyjność i uruchamiając kolejną maszynę stanowiącą dla działkowców zagrożenie. Dla obrony swych partykularnych interesów, nie patrząc na możliwe konsekwencje swych działań podważają dobre prawo, ustanowione w myśl wskazówek Trybunału Konstytucyjnego, niemal jednomyślnie przyjęte przez Sejm i podpisane przez Prezydenta, które stanowi dla polskich działkowców szansę na kontynuację i zabezpieczenie ich dorobku.

Wiadomym jest, że każde prawo ma swoich zwolenników i przeciwników. Chyba nigdy nie napisano ustawy, która zadowalałaby wszystkich bez wyjątku. Dlaczego jednak pomimo kontrowersji i masowych społecznych sprzeciwów wszystkich grup społecznych niektóre ustawy wprowadza się w życie i pozwala na ich funkcjonowanie? Tymczasem akurat w przypadku prawa regulującego funkcjonowanie rodzinnych ogrodów działkowych władze reagują niezwykle stanowczo na każdy, choćby najcichszy i najbardziej absurdalny głos krytykujący to prawo, chociaż ustawa cieszy się ogromnym społecznym poparciem. Nie jest zatem niczym niesłychanym, że po pewnym czasie działkowcy zaczynają zastanawiać się, czy w tym wszystkim na pewno aby chodzi o ich dobro. Czy nie kryje się za tym coś innego, bynajmniej niezwiązanego z rozwojem ogrodnictwa działkowego i ochroną ogrodów.

Nowa ustawa daje działkowcom możliwość swobody zrzeszania się i w pełni realizuje postulaty płynące z wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Gwarantuje to obowiązek zwołania zebrania, które zadecyduje o przyszłości ogrodu, a także możliwość odbywania kolejnych tego typu zebrań z częstotliwością co dwa lata. Warto nadmienić, że w województwie świętokrzyskim na tę chwilę żaden ogród nie zdecydował się na wyłączenie ze struktur Związku, a zebrań odbyło się już ponad 70, co stanowi 90% ogółu ROD w naszym regionie. Mało tego – decyzje te podejmowane są w każdym przypadku niemal jednogłośnie. Ludzie świadomie wybierają PZD, gdyż zdają sobie sprawę, że duża organizacja to dla nich szansa na rozwój i bezpieczne funkcjonowanie ROD. Działkowcy sami chcą być zjednoczeni w silnej organizacji i sami ją tworzą. Dodatkowo fakt ten nie powinien dziwić także z innych względów. Wszak każda nowa rzecz potrzebuje okrzepnięcia, ludzie muszą zobaczyć i sprawdzić jej działanie. Za dwa lata, czyli po okresie który da już odpowiedzi na liczne pytania i będzie mógł stanowić jakiś punkt odniesienia – działkowcy ponownie będą mogli zadecydować i podjąć konkretne inicjatywy. Według ogromnej liczby obywateli rozwiązanie to jest rozsądne, pozwala na zapoznanie się z nowym systemem funkcjonowania ROD i daje czas i możliwość na podjęcie przemyślanych decyzji – czy pozostać w strukturach Związku czy też nie. Przecież o to właśnie chodziło – aby zmiany w ogrodnictwie działkowym i formie prowadzenia ogrodów były ewolucyjne, nie rewolucyjne. Nowa ustawa to właśnie gwarantuje, w pełni realizując wszelkie aspekty swobody zrzeszania się obywateli.

Cieszymy się, że Pani Rzecznik troszczy się o los działkowców, jednakże jeszcze raz wyrażamy ogromną nadzieję, że wykaże Pani chęć spotkania z przedstawicielami środowiska działkowców i PZD. Bezpośrednia rozmowa pozwoliłaby na wszechstronne przeanalizowanie problemu i być może wypracowanie wspólnego stanowiska, z dobrem dla całego ogrodnictwa działkowego i rodzinnych ogrodów działkowych.

Sekretarz OZŚ PZD

Kazimiera Jołda

Prezes OZŚ PZD

Edward Galus